

## Korespondencja Jerzego Giedroycia z Zygmuntem Hauptem

*Jerzy Giedroyc, Zygmunt Haupt. Listy 1947-1975,*  
opracował, wstępem i przypisami opatrzył  
Paweł Panas, Archiwum Kultury, Warszawa 2022

Jerzy Giedroyc, redaktor paryskiej „Kultury”, prowadził ożywioną korespondencję ze swoimi autorami i współpracownikami. Kierując Instytutem Literackim w Paryżu zabiegał o kolejne teksty, omawiał kwestie wydawnicze, ale również dowiadywał się o losy osób znajdujących się na emigracji, jak i pozostających w Polsce. Obszerne zbiory listów znajdują się w archiwum Instytutu, a począwszy od 1993 r. ukazują się one w serii „Archiwum Kultury”, której kuratorem jest Piotr Kłoczowski.

W latach 1993-2012 seria ukazywała się nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”; opublikowano w tym czasie listy Jerzego Giedroycia z: Witoldem Gombrowiczem, Konstantym A. Jeleńskim, Andrzejem Bobkowskim, Jerzym Stempowskim, Juliuszem Mieroszewskim, Melchiorem Wańkowiczem, Emigracją ukraińską, Czesławem Miłoszem oraz *Autobiografię na cztery ręce*. Kolejne zbiory ukazują się nakładem Instytutu Dokumentacji i Studiów nad Literaturą Polską Oddział Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza oraz Towarzystwa „Więź”. Są to listy redaktora z: Jewhenem Małaniukiem, Teodorem Parnickim, Janem Józefem Lipskim, Leszkiem Kołakowskim, Juliuszem Mieroszewskim, Witoldem Jedlickim, Józefem Wittlinem, Czesławem Straszewiczem, Waławem A. Zbyszewskim, Stefanem Kisielewskim, Stanisławem Vincenzem, Józefem Łobodowskim oraz Zygmuntem Hauptem.

Tom listów wymienianych przez Jerzego Giedroycia z Zygmuntem Hauptem w latach 1947-1975 stanowi zatem 25. tom serii. Jego opracowaniem, wstępem i przypisami zajął się Paweł Panas. W korpusie listów znalazło się 171 dokumentów. Jak zaznaczył we wstępie P. Panas:

Początek wieloletniej współpracy Zygmunta Haupta z Jerzym Giedroyciem i „Kulturą” miał miejsce pod koniec 1949 r., kiedy to Giedroyc zaprosił Haupta do publikowania na łamach redagowanego przez siebie pisma. [...] Pisarz ofertę przyjął i już w drugim, podwójnym numerze „Kultury” z 1950 r. ukazało się opowiadanie *Czuwanie i stypa*<sup>1</sup>.

Na dorobek pisarza w wydawnictwach Instytutu Literackiego składają się: 24 opowiadania, eseje i szkice, 3 przekłady oraz 2 tomy prozy: *Pierścień z papieru* (1963) oraz *Szpica. Opowiadania, warianty, szkice* (1989)<sup>2</sup>. Pisarz został przedstawiony czytelnikom „Kultury” na łamach pisma już w 1952 roku:

Zygmunt Haupt, urodzony w 1907 r. na Podolu galicyjskim w Ułaszkwcach nad Seretem; uczęszcza do I-go gimnazjum we Lwowie, potem studia inżynierii i architektury na Politechnice Lwowskiej, których to studiów nie kończy. W latach 1931/32 pobyt w Paryżu; zapisany do Instytutu Urbanistyki na Sorbonie, ale zajmuje się wtedy malowaniem i pisanem. Do wojny 1939 mieszka stale we Lwowie, gdzie maluje i pisze. Wojnę przechodzi w Polsce, we Francji, wreszcie w Anglii. Od rok 1946 mieszka w Stanach Zjednoczonych, w Nowym Orleanie i Nowym Jorku<sup>3</sup>.

Listy otwierające zbiór korespondencji są autorstwa Giedroycia. Pierwszy z nich jest opatrzony datą 1 grudnia 1947 r.; Giedroyc odsyłał w nim niewykorzystany tekst<sup>4</sup>. Kolejny list z 5 maja 1949 r. to zachęta do prenumeraty „Kultury”<sup>5</sup>, zaś trzeci z 6 listopada 1949 r. to propozycja współpracy:

<sup>1</sup> P. Panas, *„Chciałbym bardzo, ażeby Pan mógł sobie kiedyś powiedzieć: «Nie żałuję tego», [w:] Jerzy Giedroyc, Zygmunt Haupt. Listy 1947-1975, opracował, wstępem i przypisami opatrzył Paweł Panas, Archiwum Kultury, Warszawa 2022, s. 5.*

<sup>2</sup> *Ibidem.*

<sup>3</sup> „Kultura” 1952, nr 6/56, s. 2.

<sup>4</sup> List 1. *Jerzy Giedroyc, Zygmunt Haupt..., op. cit., s. 15.*

<sup>5</sup> List 2. *Ibidem, s. 16-17.*

Znając Pana z doskonałych utworów drukowanych w „Wiadomościach”, chciałem się zwrócić z propozycją współpracy z „Kulturą”. Nie orientując się w Pana zainteresowaniach, trudno mi sugerować zagadnienia. W razie Pana zgody zostawiłbym to całkowicie do Pana uznania<sup>6</sup>.

Haupt skorzystał z tego zaproszenia. I tak tydzień później wysłał list wraz z propozycją dwóch tekstów, z których jeden pt. *Czuwanie i stypa* okazał się jego debiutem w „Kulturze”. Jednocześnie dał się poznać jako tłumacz języka angielskiego, wspominał bowiem o tłumaczeniach powieści Henry’ego Jamesa, próbując zainteresować tym Redaktora<sup>7</sup>. Tak rozpoczęła się współpraca pisarza mieszkającego w Nowym Orleanie z paryskim miesięcznikiem.

Stosunkowo szybko, bo już w styczniu 1950 r. Giedroyc zaproponował podjęcie tematyki amerykańskiej: „[...] bardzo by mnie interesowała Pana praca (w typie, który by Panu najbardziej odpowiadał: reportaż, nowela itp.) związana z Ameryką”<sup>8</sup>, nawiązując do podróży Józefa Czapskiego do Stanów Zjednoczonych, a także swoich planów wydawniczych, m.in. edycji „Kultury” w języku angielskim. Problematyka prasy amerykańskiej powracała w listach. Haupt mając możliwość zarówno obserwacji rynku wydawniczego, jak i posiadając dostęp do literatury na ten temat, sam również opublikował artykuł na temat tzw. „little magazines”. Kolejnym pomysłem, do którego starał się go nakłonić Redaktor było stworzenie stałej kroniki amerykańskiej:

Mam do Pana wielką prośbę o essay do czerwcowego n[ume]ru „Kultury” o współczesnej literaturze amerykańskiej, życiu kulturalnym, periodykach literackich etc. Chciałbym taką kronikę-essay zamieszczać raz na kwartał (na zmianę z zagadnieniami politycznymi i społecznymi, które by się ukazywały również raz na kwartał). Miałbym w ten sposób coś w rodzaju stałej kroniki amerykańskiej<sup>9</sup>.

O innej ciekawej inicjatywie dowiadujemy się w 1953 r., kiedy Haupt przeniósł się do Nowego Jorku i miał w planach przygotowywanie cyklicznych audycji na temat „Kultury” (a także „Wiadomości”), na falach Głosu

<sup>6</sup> List 3. *Ibidem*, s. 18.

<sup>7</sup> List 4. *Ibidem*, s. 20-21.

<sup>8</sup> List 7. *Ibidem*, s. 27.

<sup>9</sup> List 12. *Ibidem*, s. 39-40.

Ameryki, rozgłośni, z którą współpracował<sup>10</sup>. Do tematyki kulturalnej powracano również w późniejszych latach. Giedroyc namawiał bowiem Haupta do nadesłania tekstu odnoszącego się do kultury amerykańskiej:

Bardzo mi brakuje w „Kulturze” działu czy kroniki kulturalnej amerykańskiej. Idzie mi przede wszystkim o krótkie recenzje ciekawych książek, czy ewentualnie rodzaj korespondencji, które by charakteryzowałyby amerykańskie życie kulturalne. Jest to temat, który bardzo interesuje zarówno czytelników na emigracji, jak i w kraju<sup>11</sup>.

Propozycja została przyjęta, a pisarz nadsyłał swoje eseje koncentrujące się na tematyce literackiej oraz opowiadania. Kolejny okres ożywionej korespondencji rozpoczął się w 1962 r., kiedy trwały ustalenia i podejmowane były decyzje co do kształtu planowanej książki Haupta i jej tytułu<sup>12</sup>, a także formułowane były pozytywne opinie na jej temat, m.in. przez Jerzego Stempowskiego i Józefa Czapskiego<sup>13</sup>.

W korespondencji pojawiały się konkretne prośby Redaktora i zachęty do dalszej pracy twórczej. Odnośnie do owych zachęt kierowanych do pisarza i pochwał dla przesyłanych przez niego tekstów, w zachowanej korespondencji można odnaleźć opinie Giedroycia formułowane względem otrzymywanych materiałów. Redaktor z reguły kwitował je krótką opinią, motywującą jednak do dalszego pisania. Wybrane listy i odpowiedzi brzmiały następująco:

Dziękuję za nadesłane fragmenty i tłumaczenie Henry[‘ego] Jamesa. Zatrzymuję Czuwanie i stypa, które zamieszczę albo w styczniowym, albo najpóźniej lutowym numerze Kultury<sup>14</sup>;

Z prawdziwą przykrością zwracam Poker w Gorganach, który naprawdę jest bardzo dobry. Ponieważ w n[ume]rze lutowym drukuję Czuwanie i stypa, więc nie mógłbym drukować zbyt prędko drugiego opowiadania w tym samym

---

<sup>10</sup> List 20. *Ibidem*, s. 50-51.

<sup>11</sup> List 34. *Ibidem*, s. 67-68.

<sup>12</sup> Listy 46, 50. *Ibidem*, s. 82-83, 86-87.

<sup>13</sup> List 67. *Ibidem*, s. 99-100.

<sup>14</sup> List 5. *Ibidem*, s. 23.

rodzaju. To jest największy mankament miesięcznika, który do tego ma jedynie 10 n[ume]rów w roku w myśl zwyczajów francuskich<sup>15</sup>;

Bardzo dziękuję za doskonałą Szpicę. Daję ją do składu<sup>16</sup>;

Dziękuję za opowiadanie. Jest doskonałe. Jedno z „lepszych Hauptów”<sup>17</sup>;

Dziękuję za list i za doskonałą Lutnię. Podziwiam Pana zupełnie niebywałą pamięć, zachowanie wszystkich najdrobniejszych szczegółów, zarówno ludzi, jak i krajobrazu<sup>18</sup>;

Gratuluje świetnego Baskijskiego diabła. Z największą przyjemnością zamieszczę go w numerze majowym<sup>19</sup>.

Podczas prac nad wydaniem pierwszej książki Haupta, pojawiały się jednak także komentarze i uwagi co do niestarannej korekty: „Wreszcie dobijamy końca z pana książką. Klęliśmy Pana w żywy kamień za niestaranną korektę i pokręcenia m[iędzy] i[nnymi] ze szczytami górskimi”<sup>20</sup>. Uwagi te zapisały się w pamięci pisarza, bowiem kolejne materiały były nadsyłane z dbałością o ich stronę formalną.

W listach Haupt dawał również wyraz swoim wątpliwościom. Wysyłając swoje eseje do Redaktora informował o ich poprawianiu, przepisywaniu, dbałości o szczegóły. Dla przykładu:

Przepraszam za opóźnienie wysyłki materiału dla „Kultury”, a dzieje się to, jak zwykle, dlatego że zwykle przed wyekspediowaniem przeżywam prawdziwe agonie, niepewny, czy to dobre, poprawiam, przepisuję na nowo, potem nawracam do pierwowzoru<sup>21</sup>.

Opinia Giedroycia miała dla niego znaczenie, przywiązywał wagę do jego zdania, niekiedy żartując na temat swoich tekstów:

Nie jestem pewien, czy doszło to do rąk Pańskich, bo tym razem chciałem wykorzystać ulgową taryfę poczty lotniczej, wedle której manuskrypty literackie,

---

<sup>15</sup> List 7. *Ibidem*, s. 26-27.

<sup>16</sup> List 17. *Ibidem*, s. 47.

<sup>17</sup> List 76. *Ibidem*, s. 105.

<sup>18</sup> List 81. *Ibidem*, s. 110.

<sup>19</sup> List 112. *Ibidem*, s. 133.

<sup>20</sup> List 58. *Ibidem*, s. 94.

<sup>21</sup> List 130. *Ibidem*, s. 145.

dziennikarskie, nuty itp. bez załączonej korespondencji idą jako druki. Ale gorliwy urzędnik pocztowy dopisał jeszcze dla pewności na kopercie w moich oczach „próbka bez wartości”. Może okazało się to i złowieszczym i naprawdę to, co posłałem, było échantillon sans valeur<sup>22</sup>.

W listach można odnaleźć również prośby o recenzje, które Giedroyc kierował do pisarza, jednocześnie proponując kolejne tematy do realizacji. Tak stało się w przypadku np. książki Andrzeja Chciuka<sup>23</sup> czy Włodzimierza Odojewskiego<sup>24</sup>, choć Haupt sam też przysyłał własne propozycje recenzji np. dzieła Janiny Wójcickiej-Hoskins<sup>25</sup>. Jak stwierdził P. Panas:

Zamawiane do 'Kultury' recenzje pod piórem Haupta przybierały postać interesujących esejów, w których 'recenzowany' tekst pojawiał się jedynie marginalnie, pełnił zakulisową rolę swoistej inspiracji<sup>26</sup>.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że w aneksie do publikacji zamieszczono m.in. korespondencję Haupta z: Marią i Józefem Czapskimi (pozytywnie oceniającymi twórczość Haupta, zwłaszcza jego *Pierścień z papieru*, a także utrzymaną w bardzo przyjacielskim tonie, traktującą o codziennych wydarzeniach i zdrowiu czy przeczytanych lekturach)<sup>27</sup>, Jerzym Stempowskim (zapoczątkowaną podziękowaniami za przyznaną nagrody „Kultury”, w której Stempowski był jurorem, a kontynuowaną na marginesie refleksji na podstawie przeczytanych lub zapamiętanych książek)<sup>28</sup>, Zofią i Zygmuntem Hertzami (dotyczącą głównie spraw administracyjnych i finansowych, choć niepozbawioną pozytywnych opinii o esejach Haupta)<sup>29</sup> oraz dodatkowe materiały, m.in. notę biograficzną czy uzasadnienie przyznanej nagrody.

---

<sup>22</sup> List 119. *Ibidem*, s. 138.

<sup>23</sup> List 164. *Ibidem*, s. 160.

<sup>24</sup> List 157. *Ibidem*, s. 172.

<sup>25</sup> List 154. *Ibidem*, s. 168-169.

<sup>26</sup> P. Panas, *op. cit.*, s. 8.

<sup>27</sup> Korespondencja Zygmunta Haupta z Marią i Józefem Czapskimi (1950-1975), [w:] *Jerzy Giedroyc, Zygmunt Haupt...*, *op. cit.*, s. 191-259.

<sup>28</sup> Korespondencja Zygmunta Haupta z Jerzym Stempowskim (1963-1966), [w:] *Ibidem*, s. 260-274.

<sup>29</sup> Korespondencja Zygmunta Haupta z Zofią i Zygmuntem Hertzami, [w:] *Ibidem*, s. 275-284.

Wydany tom korespondencji Jerzego Giedroycia z Zygmuntem Hauptem to zapis ciekawej historii znajomości, opis realiów życia w Ameryce oraz charakterystyka pracy w Instytucie Literackim w Paryżu. Swoistym podsumowaniem oraz zachętą do lektury są słowa P. Panasa:

Wśród poruszanych zagadnień pojawiały się między innymi kwestie związane z życiem Haupta w Ameryce, tamtejszą kulturą, problemami polskiej emigracji, działalnością Instytutu Literackiego oraz wydawaniem „Kultury”, jednak głównym tematem korespondencji była twórczość literacka (w mniejszym stopniu przekładowa) pisarza. Giedroyc oraz jego współpracownicy widzieli w Hauptcie przede wszystkim świetnego prozaika, oryginalnego stylistę, twórcę osobnego, o którego warto zabiegać<sup>30</sup>.

---

<sup>30</sup> P. Panas, *op. cit.*, s. 7.